



GAZETKA PARAFIALNA

*Parafia Rzymskokatolicka
Narodzenia N.M.P. w Kałkowie*

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych 2 listopada 2025 r.

Refleksja

Młody człowiek, który co dopiero stracił ojca, tak wyznał: „Śmierć ojca pozostawiła we mnie pustkę nie do wypełnienia, która niszczy moje życie. Czuję potrzebę uwierzenia w coś i kogoś wykraczającego poza życie ziemskie i w to, że mój ojciec jest gdzieś rzeczywiście szczęśliwy. Tylko to mogłoby przynieść ulgę w moim smutku, który trzyma mnie w ucisku i niekiedy sprawia, że pragnę umrzeć, aby móc ujrzeć ojca. Wraz z ojcem straciłem część siebie, ponieważ kochałem go ponad życie”. Słowa chłopca pobudzają nas do refleksji i wzywają: nie czekaj na śmierć ojca czy matki, aby się przekonać, jak bardzo są ważni w twoim życiu. Nie czekaj, by powiedzieć im o tym wśród płaczu nad grobem, z sercem targanym wyrzutami. Wykorzystuj nadarżające się okazje (rocznice, imieniny), żeby powiedzieć im, jak ich kochasz.

Jako uczniowie Chrystusa uświadamiamy sobie, że tylko człowiek święty, oczyszczony od wszelkich ziemskich brudów, zasługuje na wieczną nagrodę. Przedtem trzeba „spłacić wszystkie długi”. Świętość Boża przyjmuje tylko świętych. Wielu przeniosło się do wieczności w stanie łaski Bożej, ale bez pełnej świętości. Muszą więc spłacić długi i cierpieć za grzechy w czyśccu (por. KKK 1030-1032). Oczyszczenie winno być całkowite i to właśnie stanowi istotę nauki Kościoła o czyśccu. Termin ten oznacza nie miejsce, lecz stan życia. Ci, którzy po śmierci żyją w stanie oczyszczenia, znajdują się już w miłości Chrystusa, który ich podnosi z resztek niedoskonałości.

Mówiąc czy słuchając o czyśccu wszyscy stajemy wobec tajemnic. Nauka o czyśccu jest tajemnicą, bo czyściec jest poza granicą śmierci, należy już do innego świata. Czyściec jest spotkaniem z Bogiem-Miłością. Prawdziwa miłość stawia wymagania, oczekuje wzrostu. Miłość

przyczynia się do rozwoju. Miłość jest jak ogień próby, ogień oczyszczenia od tego, co zbyteczne i szkodliwe. Nie ma innej możliwości. A miłość zostaje na zawsze, jest niezniszczalna.

Dzisiejsze wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych akcentuje także nadprzyrodzoną jedność Kościoła w czyśćcu z Kościołem pielgrzymującym. Oczywiście, nie jest też obcy Kościołowi smutek wynikający z tego, że śmierć na różne sposoby, niespodziewanie i spodziewanie, pozrywała więzy międzyludzkie. Przypomina jednak z mocą, że wszystkich nadal wiąże miłość, życie i nadzieja zmartwychwstania. Kościół czuje się związany ze wszystkimi, którzy już odeszli i przekroczyli próg tego życia. Zachęca do modlitwy za zmarłych, w której dokonuje się owa przedziwna komunia nas pielgrzymujących na tym świecie z tymi, którzy już ten świat opuścili. My ofiarujemy za nich nasze modlitwy, aby jeśli jest taka potrzeba skrócić ich czas oczyszczenia i oczekiwania na wejście do chwały nieba, a oni wspierają nas swoim wstawiennictwem u Boga Ojca.

Uczestnictwo we Mszy św., modlitwa za zmarłych, nawiedzenie grobu bliskich zmarłych są znakiem naszej miłości i wiary w życie wieczne. Aż do 8 listopada możemy także uzyskać odpust zupełny i ofiarować go za naszych zmarłych, żeby skrócony został czas ich oczyszczenia. Warunkiem jest stan łaski uświęcającej, nawiedzenie kościoła lub cmentarza grzebalnego, modlitwa w intencjach ojca świętego.

ks. Leszek Smoliński

Złota myśl tygodnia

Dla dobrych śmierć jest zaproszeniem do odpoczynku. Dla złych katastrofą.

Św. Ambroży

Patron tygodnia – 3 listopada

Święty Hubert, biskup

Hubert urodził się prawdopodobnie około roku 655 w znakomitej rodzinie. Był uczniem św. Lamberta, biskupa Maastricht, i jego następcą na tej stolicy (objął ją ok. 704 r.). Przeniósł uroczyście relikwie św. Lamberta do Liege, do kościoła wystawionego ku czci Męczennika.

Odziedziczył diecezję prawie pogańską. Jako misjonarz musiał więc wytrwale nawiedzać miasta i wioski Brabancji i Ardenów, aby tamtejszych mieszkańców zjednać dla wiary w Chrystusa. Około roku 717 przeniósł stolicę biskupią do Liege. Tam też zmarł 30 maja 727 roku. Pochowano go w katedrze w Liege. Kiedy po 16 latach odkryto jego grób, znaleziono jego ciało, a nawet szaty, nietknięte rozkładem. Rozeszła się także miła woń. Umieszczono wówczas jego relikwie w kościele świętych Piotra i Pawła (3 listopada 743 r. - stąd tradycyjnie wspomnienie Huberta obchodzi się

właśnie 3 listopada). Część relikwii przeniesiono do Andage, która to miejscowość otrzymała potem nazwę St. Hubert (825).

Kult św. Huberta rozszerzył się rychło po całej Europie - m.in. w Anglii, Hiszpanii i Polsce. Nasilił się on jeszcze bardziej, kiedy z Hubertem połączono legendę, odnoszącą się wcześniej do św. Eustachego. Gdy był jeszcze młodzieńcem i paziem króla francuskiego Dietricha III (Teodoryka), miał w czasie polowania ujrzeć jelenia z krzyżem w rogach, który powiedział mu, by zostawił pogaństwo i uciechy tego świata, i by oddał się na służbę Bożą. Z powodu tej legendy św. Hubert jest czczony do dziś jako patron myśliwych. Przypisywano mu także opiekę nad dotkniętymi wścieklizną. Według podania, miał być jako biskup przypadkiem raniony w rękę przez sługę. Kiedy powstała gangrena, stała się ona przyczyną jego śmierci. Św. Huberta czczono powszechnie również jako patrona chorych na epilepsję i lunatyków.

Opowiadanie

Myślnik

Kamieniarz oderwał dłuto od nagrobka i oznajmił: – Skończyłem.

Człowiek obejrzał kamień: fotografia ojca i dwie daty – 1916 i 2000, oddzielone kilkucentymetrowym myślnikiem. Następnie, przechylając głowę, powiedział:

– Nie wiem, jak to ująć, ale wydaje mi się, że to za mało. Widzi pan, mój ojciec przeżył swoje życie w pełni – długie i pełne wydarzeń. Chciałbym, aby intuicyjnie można było ujrzeć jego dzieciństwo w licznej rodzinie, pola obfitujące w zieleń i zwierzęta, ciężką pracę, satysfakcję z dobrych plonów, troskę z powodu burz, suszy... Potem wojnę, mundur, transporty żołnierzy, ranę, ucieczkę z obozu jenieckiego, spotkanie z matką... Narodziny synów, ich dorastanie, małżeństwa, wnuki przychodzące na świat – i chorobę, oczywiście – ale i czułość, miłość, przejęcie, zaangażowanie, długie dni pracy, obawy, niepokoje, radości...

Rzeźbiarz słuchał z uwagą, następnie ujął dłuto i młotek, i czterema szybkimi ruchami wydłużył myślnik pomiędzy datą urodzin i datą śmierci o prawie pół centymetra. Odwrócił się do człowieka i zapytał:

– Teraz lepiej?

NOTKA INFORMACYJNA

Gazetka parafialna jest wydawana przez parafię Narodzenia N.M.P. w Kalkowie i jest przeznaczona wyłącznie do użycia wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej